



Marcin Mortka "Miecz i kwiaty t.1, wyd.2"

Fahrenheit Crew



Fabryka Słów Przed śmiałkami z chrześcijańskiej Europy jeden cel – Ziemia Święta. Mówią: w Ziemi Świętej klejnotów tyle, co kamieni.

Powiadają też: wbity w ziemię miecz krzyżowca aniołowie pokrywają kwiatami róż. Młody Gaston de Baideaux pragnie w to wierzyć tym goręcej, że na krucjatę nie ciągnie go żądza sławy, bogactwa ani przygód – to jego pokuta.

Tymczasem w Ziemi Świętej nie ma aniołów, kwitnie zaś rozpusta, sodomia, chciwość oraz intrygi.

Tu nawet diabeł bywa bardziej ludzki od niejednego z tych, co mienią się rycerzami Chrystusa.

Gaston na to nie zważa. Póki cel przed nim, a obok przyjaciele. Naiwny młodzieniec kuszony przez piękną hrabiankę i nawiedzany przez upiory przeszłości, musi stawić czoła swemu przeznaczeniu. To nie tylko droga do zdobycia pasa rycerskiego. To misja poznania samego siebie i odszukania zaginionego brata.

Nie lękajcie się dobry rycerzu.